

STAN WOJENNY

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. na terytorium całego kraju wprowadzono stan wojenny. Decyzję o jego wprowadzeniu starano się zalegalizować antydatowanym Dekretem Rady Państwa z 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i Uchwałą Rady Państwa w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa. Uzasadniano go potrzebą przeciwdziałania chaosowi i anarchii wywołanych postępowaniem radykalnych działaczy „Solidarności”. W intencji władz komunistycznych leżało zahamowanie wolnościowego zrywu Polaków i nie dopuszczenie do demontażu systemu totalitarnego w Polsce. Do operacji wprowadzenia stanu wojennego użyte zostały: „Ludowe” Wojsko Polskie, Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa. We wszystkich województwach ustanowiono komisarzy wojskowych, będących pełnomocnikami Komitetu Obrony Kraju. Działania operacyjne na terenie czterech województw Polski południowo-wschodniej przebiegały podobnie, jak w całym kraju. Funkcjonariusze SB i MO włamali się do siedzib Zarządów Regionów oraz Komisji Zakładowych, skąd wynieśli dokumenty oraz większość sprzętu, demolując przy okazji lokale. Największe, kluczowe zakłady pracy zostały zmilitaryzowane, a kontrolę nad nimi przejęli delegowani komisarze wojskowi. Równocześnie z wprowadzeniem stanu wojennego realizowano zaplanowane i przygotowane przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa operacje „Klon”, „Jodła” i „Azalia”. W ramach operacji „Klon” SB przeprowadziła rozmowy ostrzegawcze z działaczami „Solidarności”. Kryptonimem „Jodła” nazwano akcję internowania wytypowanych przez bezpiekę osób. Już pierwszej nocy, na terenie dzisiejszego Podkarpacia internowano ich ok. 340 (w okresie całego stanu wojennego ok. 445). Celem operacji „Azalia” było zablokowanie łączności telefonicznej. W całym kraju przerwano nadawanie audycji radia i telewizji. 13 grudnia 1981 r. nadawano jedynie telewizyjne oświadczenie gen. Wojciecha Jaruzelskiego, przewodniczącego powołanej dzień wcześniej Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego – niekonstytucyjnego organu tworzonego przez wyższych oficerów LWP.

Zawieszono wydawanie większości gazet. W Polsce południowo-wschodniej ukazywały się tylko „Nowiny” – organ prasowy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie. Wprowadzono cenzurę korespondencji. Od godziny 22.00 do 6.00 obowiązywała godzina milicyjna. Na ulicę wyszły patrole wojskowe. Zawieszono działanie związków zawodowych i wielu organizacji społecznych. Zawieszona została m.in. działalność szkół, placówek kultury, a także organizacji sportowych i turystycznych. Za złamanie przepisów dekretu o stanie wojennym i innych zarządzeń władz groziły surowe kary, do kary śmierci włącznie, które miały orzekać sądy wojskowe w trybie doraźnym.

Część z pozostałych na wolności działaczy „Solidarności”, na znak protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego, podjęła próby zorganizowania strajków. Akcje strajkowe na terenie południowo-wschodniej Polski miały ograniczony charakter, a ich przebieg nie był tak dramatyczny jak np. w Kopalni „Wujek”. 13 grudnia w Przemyśle doszło do spotkania kilkunastu związkowców, którzy zredagowali treść ulotki, w której nawoływali do strajku powszechnego. Akcje protestacyjne na terenie Przemyskiego próbowano zorganizować m.in. w Zakładzie Chemii Gospodarczej „Pollena-Astra”, Fabryce Pras Automatycznych „Ponar-Plasomat” w Przemyśle oraz w Hucie Szkła Opakowaniowego i Oddziale PKS w Jarosławiu. Na terenie województwa krośnieńskiego doszło do kilku akcji strajkowych. Najbardziej dramatyczny przebieg miał strajk w Fabryce Amortyzatorów „Polmo” w Krośnie. Zakład został otoczony przez kordony MO, ZOMO i wojska. 16 grudnia, dzięki negocjacjom, strajk zakończono. Fabryka przez dwa tygodnie była zamknięta, a z pracy zwolniono 205 osób. 14 grudnia blisko 2 tysiące pracowników podjęło strajk w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego – Państwowych Zakładach Lotniczych w Mielcu. W rzeszowskiej WSK-PZL na 6 wydziałach strajk rozpoczęło ok. 1500 osób. Wkrótce jednak, m.in. na skutek rozmów z przybyłymi oficerami wojska, połowa wydziałów przerwała protest. Pod koniec dnia było 200 strajkujących. Strajki podjęto ponadto w Zakładach Magnezytowych w Ropczycach i w rzeszowskim „Dźwigu”. W innych zakładach również doszło do kilku prób podjęcia akcji strajkowej, ale zagrożenie sankcjami wpłynęło na ich zaniechanie. W strajku w Hucie Stalowa Wola, zorganizowanym 14 grudnia przez grupę działaczy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, wzięło udział ok. 2,5 tys. osób z 5 wydziałów. Po dwóch godzinach groźenia przez komisarza wojskowego możliwymi represjami protest został przerwany. Strajkowano również w Zakładach Metalowych „Predom-Dezamet” w Nowej Dębie. Po zastraszeniu społeczeństwa władze stopniowo łagodziły niektóre rygory stanu wojennego. Jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia włączono telefony, rozmowy były jednak kontrolowane. Na początku 1982 r. otwarto szkoły, a od lutego także uczelnie. Tego samego roku ograniczono i zniesiono godzinę milicyjną. W marcu 1982 r. zaczęły się ukazywać lokalne, kontrolowane przez władze gazety. Po względnym spacyfikowaniu nastrojów społecznych, 19 grudnia 1982 r. Rada Państwa PRL przyjęła uchwałę o zawieszeniu stanu wojennego z dniem 31 grudnia 1982 r., a 21 lipca 1983 r. Sejm PRL zniósł go na terytorium całego państwa polskiego.



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

Oddział w Rzeszowie